

Sygn. akt I A Ca 1392/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Janusz Kaspryszyn (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko **A. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 kwietnia 2013 r. sygn. akt X GC 208/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31.03.2011 r. powód S. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. P. kwoty 228.843,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3.12.2010 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w związku z dokonany przez niego odstąpieniem od umowy sprzedaży żąda zwrotu od pozwanego uiszczonej ceny za linię do rozdrabniania i brykietowania słomy. Dodatkowo żąda zapłaty 12.907,60 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną przez powoda wskutek istnienia wady.

W dniu 29.04.2011 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Sprzeciwem z dnia 23.05.2011 pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów postępowania. Zarzucił wygaśnięcie uprawnień z rękojmi (art. 568 § 1 k.c.) i ewentualnie gwarancji z uwagi na upływ

rocznego terminu od wydania rzeczy, utratę uprawnień z tytułu rękojmi z uwagi na brak zawiadomienia pozwanego o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia (art. 563 § 1 k.c.), brak podstaw do odstąpienia od umowy z powodu braku wad przedmiotu sprzedaży (art. 560 § 1 k.c.), brak wymagalności roszczenia wobec braku zaoferowania świadczenia wzajemnego (art. 494 k.c.).

W odpowiedzi z dnia 14.07.2011r. powód podtrzymał twierdzenie o wydaniu linii 31.03.2010 r., wskazał, iż wady były notyfikowane ustnie niezwłocznie po ich wykryciu, zaś urządzenie było użytkowane prawidłowo. Ponadto powód podniósł, iż już w piśmie z dnia 19.10.2010 r. wzywał pozwanego do odbioru wadliwego urządzenia, czym zaoferował urządzenie do wydania.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda S. G. kwotę 12.907,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.12.2010 r. do dnia zapłaty, oddalając w dalszej części powództwo, przyznał świadczeniowi I. Ż. zwrot kosztów dojazdu w kwocie 24 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 14.478,63 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym.

Powód prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie sprzedaży hurtowej niewyspecjalizowanej, działalności usługowej wspomagającej produkcję roślinną, działalności usługowej następującej po zbiorach, produkcji pozostałych wyrobów z drewna, produkcji wyrobów z korka, słomy i materiałów używanych do wyplatania.

Pozwany również jest przedsiębiorcą, a jego przeważająca działalność gospodarcza polega na produkcji maszyn dla rolnictwa i leśnictwa oraz produkcji pozostałych maszyn specjalnego przeznaczenia, obróbce metali i instalowaniu maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia.

Pismem z dnia 26.02.2008 r. pozwany przedstawił powodowi ofertę na linię do rozdrabniania i brykietowania słomy o wydajności 1500 kg/h i zainstalowanej mocy łącznie 157,5 kW. Surowcem używanym w linii miała być sucha słoma zbóż

o wilgotności do 18% w balotach. W skład linii miały wchodzić: rozdrabniacz słomy, młyn domielający, mechanizm transportu mechanicznego (wentylator, rury transportowe, cyklon, filtr workowy), zbiornik buforowy, prasa brykietująca, stabilizator brykietu, pulpit sterowniczy i instalacja elektryczna. Cena linii została oznaczona na 395.000 zł + 22% VAT. Cena nie obejmowała kosztów transportu

i rozładunku urządzeń. Zaproponowane warunki płatności to: 40% wartości brutto łącznie z montażem przedpłaty, 50% wartości brutto – z chwilą powiadomienia

o gotowości urządzeń do odbioru u pozwanego, 10% po uruchomieniu u kupującego. Gwarancja miała być udzielona na 1 rok od uruchomienia u kupującego nie dłużej niż 18 miesięcy od daty zakupu. Odpłatny serwis pogwarancyjny był zagwarantowany

na okres minimum 5 lat. Odbiór urządzeń miał się odbywać transportem kupującego

i na jego koszt. Przez montaż należało rozumieć wypoziomowanie i połączenie wszystkich maszyn oraz urządzeń, przeprowadzenie prób i przeszkolenie załogi obsługującej.

Termin wykonania określono na 4-5 miesięcy od zawarcia umowy i wpłaty przedpłaty. Do oferty dołączono dokumentację techniczno-ruchową, deklaracje zgodności i tekst umowy gwarancji. Wymiana narzędzi w brykieciarni (tłoki, tuleje prasujące, ślimaki pionowe) powinna nastąpić po 100 – 200 h pracy. Wymianę noży i sita w młynie domielającym należało przeprowadzić nie rzadziej niż raz na 200 – 400 h pracy.

W dniu 21.09.2008 r. strony zawarły umowę, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonania linii do rozdrabniania i brykietowania słomy

o wydajności od 0,9 do 1,5 t/h i mocy łącznej 157 kW. Surowcem miała być sucha słoma zbóż, rzepaku o wilgotności do 18%. Cena urządzenia została określona na kwotę 397.000 zł + 22% VAT, w tym:

- rozdrabniacz 82.000 zł netto;
- młyn domielający 18.000 zł netto;
- mechanizm transportu 22.000 zł netto;
- zbiornik buforowy 35.000 zł netto;
- prasa brykietująca 3 sztuki x 80.000 zł netto, łącznie 240.000 zł netto;
- stabilizator brykietu, montaż, pulpit sterowniczy i instalacja elektryczna w cenie urządzeń.

Powód zobowiązał się zapłacić:

- 10.000 zł w terminie 3 dni od podpisania umowy;
- 193.736 zł w terminie 14 dni od podpisania umowy;
- 193.736 zł w terminie 3 dni od powiadomienia o gotowości linii do odbioru;
- 86.868 zł w terminie 7 dni po uruchomieniu linii u kupującego.

Termin wykonania określono na 4 miesiące od podpisania umowy i wpływu zaliczek. Sprzedający zadeklarował uruchomienie linii (po spełnieniu warunków montażu) i przeszkolenie załogi w przeciągu 14 dni od daty odbioru urządzeń. Sprzedający udzielił powodowi gwarancji na 1 rok, licząc od dnia uruchomienia urządzeń.

Urządzenie, którego dotyczyła umowa jest modelem powtarzalnym, wykonywanym według jednakowej dokumentacji, pozwany sprzedawał wiele takich linii.

Pozwany wystawił powodowi faktury zaliczkowe:

- na 10.000 zł w dniu 18.10.2008 r.;
- na 143.736 zł w dniu 04.11.2008 r.;
- na 50.000 zł w dniu 14.11.2008 r.;
- na 12.200 zł w dniu 16.12.2008 r.

Zaliczki te zostały uiszczone przez powoda w dniach wystawienia faktur.

W dniu 16.12.2008 r. pozwany wystawił fakturę końcową na kwotę 484.340 zł, z czego do zapłaty, po rozliczeniu zaliczek, pozostawała kwota 268.404 zł. Pozwany oznaczył termin płatności na dzień 15.01.2009 r.

Kwota z tej faktury została uiszczona w dniach 26.01.2009 r. i 08.04.2009 r.

Produkcja linii u pozwanego została zakończona w grudniu 2008 r. Następnie od stycznia 2009 r. trwał montaż linii u powoda, który przeciągnął się do marca z powodu braku prądu.

Linia została uruchomiona i przekazana powodowi wraz z dokumentacją techniczną w dniu 31.03.2009 r.

Powód rozpoczął produkcję brykietu w lutym 2010 r. Pracownicy, którzy zostali zatrudnieni w lutym 2010 r., zastali maszynę złożoną, zaś wokół niej leżały już wykonane brykiety. Pracownicy powoda nie mierzyli wilgotności słomy żadnym urządzeniem. Przywozili bele z dworu, następnie badali wilgotność rękoma i mokrą słomę odkładali na bok do przesuszenia, zaś do brykieciarki podawali słomę z wnętrza beli. Pracownicy ci dodawali też do słomy jęczmień lub otręby w celu obniżenia wilgotności słomy i utwardzenia brykietu.

W 2009 r. powód nie produkował brykietu.

Od lutego 2010 r. powód zaczął zgłaszać awarie urządzenia, których wynikiem była zła jakość brykietu, przestoje i zużycie części. Pracownicy pozwanego przyjeżdżali naprawiać urządzenie na wezwania powoda.

W dniu 02.03.2010 r. pozwany wystawił powodowi fakturę za części do maszyny – tłok, tuleję krzyżową i tuleję skośną na kwotę 3.172 zł, w dniu 30.04.2010 r. za tłok, tuleję skośną, nóż rozdrabniacza i usługę ślusarską na kwotę 4.855,60 zł, w dniu 25.05.2010 r. za usługę naprawy maszyny na kwotę 3.416 zł i w dniu 22.06.2010 r. na kwotę 1.464 zł.

Wszystkie powyższe faktury zostały zapłacone przez powoda.

W piśmie w dnia 12.10.2010 r. powód zwrócił się do pozwanego o wymianę urządzenia na nowe wolne od wad. Pismem z dnia 20.10.2010 r. powód zwrócił się do pozwanego z żądaniem wymiany wadliwego urządzenia na nowe lub zwrotu pieniędzy. Wskazał, iż pracownicy pozwanego w poprzednim tygodniu rozkręcili maszynę i od tej pory maszyna stoi bezużyteczna. Od chwili odebrania urządzenie psuje się bez przerwy, o czym świadczą częste wizyty serwisantów. Następnie w piśmie z dnia 5.11.2010 r. powód ponowił wezwanie do wymiany urządzenia do dnia 10.11.2010 r. lub zwrotu pieniędzy. Wskazał przy tym, iż serwisant nie potrafił uzyskać brykietu o wymaganych parametrach i zapewnił, iż urządzenie zostanie wymienione na nowe, gdyż jest wadliwe. Urządzenie cały czas nie pracuje i powód ponosi wymierne straty z tym związane.

Następnie pismem z dnia 19.11.2010 r., doręczonym pozwanemu w dniu 22.11.2010 r., powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 21.09.2008 r. na podstawie art. 560 § 1 k.c. Powód wskazał, iż mimo licznych wezwań pozwany nie naprawił maszyny, ani też nie wymienił jej na nową. W związku z odstąpieniem od umowy powód zażądał zwrotu zapłaconej ceny na podstawie art. 560 § 2 k.c. w kwocie 215.936 zł, zaś na podstawie art. 566 § 1 k.c. odszkodowania za szkodę spowodowaną istnieniem wad urządzenia. Szkada ta obejmowała kwoty, które zostały zapłacone przez powoda za nieskuteczne naprawy maszyny. Powód wyznaczył pozwanemu termin 10 dni na uiszczenie powyższych sum. Ponadto powód wezwał do odbioru wadliwego urządzenia.

W ewidencji środków trwałych powód w pozycji 77 umieścił linię do brykietowania słomy, jako datę zakupu wskazując – 16.12.2008 r., zaś jako datę przekazania do używania – 1.02.2010 r.

W dniu 22.12.2010 r. powód złożył wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej.

Linia zakupiona przez powoda posiada wady istotne, polegające na niewytwarzaniu brykietu o właściwej konsystencji, braku wydajności wskazywanej w ofercie, cofaniu się słomy w podajniku, wybijaniu bezpiecznika, zapychaniu się i zniekształcanie worków filtracyjnych, sieczka w zbiorniku buforowym nie jest rozprowadzana równomiernie, przez co brykieciarka nr 1 w ogóle nie pracuje; nowe wałki ślimakowe są zregenerowane przez napawanie, co jest niedopuszczalne i niezgodne z zasadami konstrukcyjnymi; powierzchnie boczne ślimaków nie posiadają odpowiedniej

gładkości (rdza), przez co powstaje zbyt duży współczynnik tarcia; materiał tulei brykociarek ma nieodpowiednią wytrzymałość twardość, powierzchnia wewnętrzna wszystkich tulei powinna być gładka nie pordzewiała, co zmniejsza poślizg wypychanej po wysokim ciśnieniu sieczki; należy poprawić (...), aby nie wprowadzały kupujących w błąd, gdyż pomiary pokazały, iż wilgotność słomy mało ma wspólnego z wytwarzaniem prawidłowego brykietu. Przyczynami takiego stanu rzeczy jest niesprawdzona i nieprzemyślana konstrukcja, mająca cechy prototypu, niska moc brykociarek, nie odpowiednio dobrane materiały na newralgiczne elementy pod kątem wytrzymałości, obróbki cieplnej, twardości i gładkości powierzchni. Wadami mniej istotnymi były: dziura po spawaniu na obudowie wentylatora; nieszczelność okienka rewizyjnego pod uszczelką w zbiorniku buforowym; złącza rur cynkowych nie posiadają opasek na łączeniach i rozpadają się w trakcie pracy.

Dokonywanie napraw i próby uruchomienie maszyny wymagały wymiany niektórych części brykociarki i elementów uszkodzonych.

Linia zakupiona przez powoda nie nadaje się do produkcji brykietu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w niewielkiej części.

W zakresie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach oraz zeznaniach świadków, z wyjątkiem zeznań D. G.. Sąd Okręgowy uznał, że zeznania tego świadka zwłaszcza w zakresie daty wydania linii są niezgodne z dowodami z dokumentów

i zeznaniami szeregu świadków. W ocenie Sądu Okręgowego zważywszy

na powiązania świadka z powodem nie sposób uznać ich za wiarygodne, zwłaszcza

w zakresie tej okoliczności. W tym też zakresie nie dano wiary także powodowi. Twierdzenie, iż linia została wydana w dniu 31.03.2010 r. jest niezgodne nawet z dokumentami, które powód dołączył do pozwu na dowód wysokości odszkodowania spowodowanej wadliwością maszyny. Skoro bowiem faktura dokumentująca naprawę i wymianę części w już funkcjonującej maszynie została wystawiona w dniu 2.03.2010 r., to jest oczywiste, iż jej wydanie musiało nastąpić wcześniej, aniżeli 31.03.2010 r. Data wydania maszyny wynika wprost z protokołu przekazania będącego w posiadaniu pozwanego, którego oryginał okazano na rozprawie i który nie nosi żadnych cech nadpisań czy dopisań. Całość jest wypełniona tym samym charakterem pisma i tym samym długopisem. Treść tego protokołu koresponduje z zeznaniami świadków, którzy brali udział w montażu maszyny i przekazaniu jej powodowi, jak również z samą umową. Skoro bowiem maszyna miała być wykonana w terminie 4 miesięcy od uiszczenia przedpłaty, którą uiszczono 18.10.2008 r., to jej wykonanie na koniec 2008 r. jest zgodne z umową. Ponadto wystawienie faktury końcowej w grudniu 2008 r., którą powód zaakceptował (jej data widnieje w wykazie środków trwałych jako data nabycia) i zrealizował zgodnie z postanowieniami umowy, tzn. ostatnią część ceny zapłacił 8.04.2009 r., czyli 7 dni od uruchomienia maszyny (zgodnie z odpowiednim postanowieniem umowy) również wskazuje na datę przekazania maszyny w dniu 31.03.2009 r. Także zeznania świadków – pracowników powoda pośrednio wskazują na tę datę. Wszyscy świadkowie zatrudnieni przez powoda w lutym 2010 r. zgodnie zeznali, iż maszyna była już zmontowana i wokół leżały porozrzucane brykiety, nie ulega zatem wątpliwości, iż przed ich zatrudnieniem została ona zamontowana i uruchomiona,

a zatem bezsprzecznie czynność ta nie mogła nastąpić 31.03.2010 r., kiedy

to pracownicy ci już od dwóch miesięcy na maszynie pracowali. Wszystkie te okoliczności czynią całkowicie niewiarygodnymi zeznania powoda i świadka

D. G..

Sąd Okręgowy oddalił wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, albowiem przeprowadzona w sprawie opinia była pełna, jasna

i przeprowadzona prawidłowo, a biegły wyciągnął wnioski na podstawie oględzin maszyny, próby jej uruchomienia i swojego długoletniego doświadczenia. Pozwany miał możliwość przygotowania maszyny do pracy, choć nie było to obowiązkiem biegłego. Biegły miał sprawdzić maszynę w stanie, w jakim pozostawił ją pozwany

po swoich nieskutecznych naprawach. Również wniosek o dokonywanie oględzin innych linii zamontowanych u innych kupujących był bezprzedmiotowy, gdyż przedmiotem sporu, a zatem i opinii była maszyna kupiona przez powoda, a nie inny podmiot i tylko ona z punktu widzenia istotności dla sporu podlegała ocenie.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż w związku z datą wniesienia powództwa (31.03.2011r.) i treścią art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16.09.2011 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011, nr 233, poz. 1381) postępowanie niniejsze toczyło się i toczy według zasad nieobowiązującego od dnia 3.05.2012 r. postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych uregulowanego w dziale IVa, rozdziale 1 kodeksu postępowania cywilnego. W związku z art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. i art. 479<sup>14a</sup> § 2 k.p.c. w zw.

z art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. Sąd Okręgowy jako spóźnione oddalił wnioski dowodowe powoda i pozwanego zawarte w dalszych aniżeli pozew i zarzuty pismach procesowych. Podobnie Sąd Okręgowy oddalił wnioski pozwanego z pisma z dnia 3.04.2013 r., gdyż pełnomocnik otrzymał odpis opinii biegłego w sprawie w dniu 4.05.2012 r. i termin 14 dni upłynął w dniu 18.05.2012 r. Ponadto opinia prywatna nie może być przeciwstawiana opinii biegłego sądowego z uwagi na treść art. 245 k.p.c. i domniemania wynikające z takiego dokumentu. Jego treść zatem była zupełnie nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód z zeznań Ł. J. został oddalony, gdyż nie był istotny dla rozstrzygnięcia, jego rozmowa z biegłym miała miejsce dawno po sporządzeniu opinii i nie miała żadnego wpływu na jej wnioski, z tego też powodu oddalono wniosek o wyłączenie biegłego, albowiem nie istnieją żadne okoliczności, które mogłyby wywoływać wątpliwości co do bezstronności biegłego (art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c.).

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał uiszczenie całej zapłaty za maszynę w datach wskazanych przez pozwanego, gdyż powód nie ustosunkował się do zarzutów w tym zakresie, a w swoich zeznaniach potwierdził, iż zapłacił całą cenę. Podobnie bezsporna była zapłata faktur za naprawę, na co powód wskazał w pozwie, zaś pozwany nie zaprzeczył temu.

Przechodząc do meritum sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż przedmiotem umowy stron było wyprodukowanie przez pozwanego określonego typu urządzenia będącego w ofercie pozwanego, zgodnie z dokumentacją techniczno-ruchową. Pozwany był producentem tych urządzeń, przed wprowadzeniem ich do sprzedaży wykonywał dokumentację technologiczną na dany typ urządzenia. Powód w umowie zamówił określony typ urządzenia, które pozwany wprowadził do produkcji przemysłowej. Z uwagi na to umowy stron nie można utożsamiać z umową o dzieło, gdyż pozwany nie miał w zakresie swoich obowiązków wykonania zindywidualizowanego, nowego tworu. W zakresie jego obowiązków było wyprodukowanie urządzenia, które produkował seryjnie nie tylko dla powoda, jak wynikało z dokumentacji. W istocie zatem umowa stron była umową sprzedaży z art. 353 k.c. Ustalenie to jednak nie ma najistotniejszego znaczenia, gdyż także w umowie o dzieło na zasadzie art. 638 k.c. znajdują zastosowanie wskazane niżej przepisy o rękojmi przy sprzedaży.

Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić cenę. Strony spełniły swoje świadczenia w całości, przy czym wydanie maszyny i jej uruchomienie nastąpiło w dniu 31.03.2009 r. Od tego dnia zaczął biec termin dla uprawnień z rękojmi uregulowany w art. 568 § 1 k.c. i art. 563 § 2 k.c. Zgodnie z art. 563 § 2 k.c. przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a jeśli wada wyszła na jaw dopiero później, jeśli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Z powyższego wynika, iż w stosunkach profesjonalnych obowiązkiem kupującego jest niezwłoczne zbadanie rzeczy, zaś zaniechanie takiego

badania powoduje utratę uprawnień z rękojmi, z powodu niezgłoszenia wady niezwłocznie po zbadaniu. Ostatni akapit tego artykułu dotyczy sytuacji, gdy mimo badania rzeczy i jej używania wada ujawniła się później. Nie dotyczy zaś sytuacji, gdy kupujący zaniechał jej zbadania. Powód dokonał zbadania linii przez rozpoczęcie produkcji dopiero w 2010 r. i bezspornie dopiero w lutym 2010 r. zgłosił wadliwość maszyny. W kontekście art. 563 § 2 k.c. oznacza to, zdaniem Sądu pierwszej instancji, iż powód już wówczas utracił uprawnienia. Jak wynika z materiału zgromadzonego w sprawie powód mimo wydania maszyny 31.03.2009 r. rozpoczął na niej produkcję dopiero w 2010 r., co oznacza, iż nie dokonał zbadania wydanej mu linii, tym samym nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o rękojmi. Co więcej skoro maszyna została wydana i odebrana przez powoda w dniu 31.03.2009 r., roczny termin zawity z art. 568 § 1 k.c. do wykonania uprawnienia do odstąpienia od umowy z art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 556 § 1 k.c. upłynął bezskutecznie w dniu 31.03.2010 r. Wobec tego oświadczenie powoda z dnia 19.11.2010 r. było bezskuteczne, gdyż w tym dniu powodowi nie przysługiwało już uprawnienie do odstąpienia od umowy z powodu wad rzeczy sprzedanej. Termin z art. 568 § 1 k.c. ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego) i jego upływ powoduje bezwzględny skutek w postaci wygaśnięcia uprawnień kupującego. Termin ten jako zawity charakteryzuje się znacznym rygoryzmem, a jego celem jest niewątpliwie ograniczenie czasowe rękojmi za wady fizyczne jako instytucji w istocie niesprzyjającej pewności obrotu i nakładającej na sprzedawcę odpowiedzialność za wady sprzedanych rzeczy według bardzo surowych reguł. Nie może zatem budzić wątpliwości, że po upływie terminu z art. 568 § 1 k.c. uprawnienia z rękojmi wygasają i nie mogą być tym samym skutecznie dochodzone przed Sądem.

Nie jest przy tym uprawnione stosowanie art. 5 k.c. do terminów zawitych powodujących wygaśnięcie uprawnień, ponieważ w przypadku takich terminów nie mamy do czynienia z wykonywaniem prawa podmiotowego, które Sąd mógłby poddać ocenie. Chodzi tu zaś niewątpliwie o wiążącą dla Sądu dyspozycję normy prawnej (tu – art. 568 § 1 k.c.) i to o charakterze bezwzględnie obowiązującym, którą to normę Sąd ma obowiązek uwzględnić z urzędu, bez potrzeby oczekiwania na zarzut strony przeciwnej.

W związku z bezskutecznością odstąpienia od umowy sprzedaży brak jest podstaw prawnych do żądania przez powoda zwrotu ceny na podstawie art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 2 k.c. i art. 494 k.c. Warunkiem zwrotu ceny jest bowiem skuteczne odstąpienie od umowy.

W związku z jednoznacznym określeniem podstawy faktycznej powództwa w zakresie kwoty 215.936 zł jako zwrotu ceny w związku z wykonanym uprawnieniem z art. 560 § 1 k.c. (w kontekście także żądania odszkodowawczego w kwocie 12.907,60 zł) Sąd Okręgowy uznał, że nie mógł, nie naruszając art. 321 § 1 k.p.c., orzec o żądaniu pozwu na podstawie przepisów art. 471 k.c. i następnym w zw. z art. 566 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił, że niewątpliwie jednak – jak wynika z opinii biegłego sądowego – rzecz sprzedana posiadała wady, które uniemożliwiały korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. W myśl art. 566 § 1 k.c. kupujący, który odstępuje od umowy może żądać naprawienia szkody, jaką poniósł w związku z istnieniem wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. Nawet jednak w takiej sytuacji kupujący może żądać naprawienia szkody, jaką poniósł przez to, że zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady, np. zwrotu dokonanych nakładów na rzecz w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Zgodnie z jednolitą w orzecznictwie interpretacją tego przepisu, roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 566 § 1 k.c., nie ma charakteru uprawnienia rękojmianego. Jest to odrębne roszczenie z tytułu odpowiedzialności kontraktowej, które można zgłosić jako roszczenie samodzielne (art. 471 k.c.) lub towarzyszące realizacji uprawnień z rękojmi (art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c.). Zgodnie zatem z art. 566 § 1 k.c.

i art. 471 k.c. powód winien udowodnić wadliwość rzeczy, szkodę poniesioną wskutek jej wadliwości i normalny związek przyczynowy pomiędzy tym dwiema przesłankami. W związku z redakcją art. 566 § 1 k.c. i art. 471 k.c. to

na pozwanym ciążył dowód (art. 6 k.c.), iż nie ponosi on odpowiedzialności za wadliwość rzeczy. Niewątpliwie powód wykazał, iż rzecz sprzedana miała wady, które tkwiły w rzeczy sprzedanej (art. 559 k.c.). Szkoda powoda polegała na dokonywaniu nakładów

na rzecz, stwierdzonych fakturami wystawionymi przez pozwanego i bezspornie zapłaconymi przez powoda, z których nie odniósł on żadnych korzyści, skoro naprawy te były nieskuteczne i rzecz nadal była wadliwa. Dowód z opinii biegłego wskazuje na nieskuteczność napraw i ich związek ze stwierdzonymi wadami.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, iż powód udowodnił przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 566 § 1 k.c.

i art. 471 k.c. co do kwoty 12.907,60 zł.

W takiej kwocie Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo na podstawie powołanych wyżej przepisów i orzekł jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o odsetkach w punkcie I wyroku Sąd Okręgowy oparł w treści

art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je w wysokości ustawowej

d dnia 3.12.2010 r., a zatem od pierwszego dnia następującego po terminie płatności (10 dni) wynikającym z wezwania do zapłaty z dnia 19.11.2010 r., które pozwany otrzymał 22.11.2010 r.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu na podstawie

art. 568 § 1 k.c. i art. 563 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III sentencji wyroku,

na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 109 § 1 k.p.c., mając na uwadze fakt, iż powód wygrał proces jedynie w 5,60%, zaś pozwany w 94,40 %, przyjmując odnośnie obu pełnomocników wynagrodzenie w wysokości podwójnej stawki minimalnej, biorąc pod uwagę ich nakład pracy i zaangażowanie w jej wyjaśnienie.

Pozwany powyższy wyrok zaskarżył w części zasądzonej na rzecz powoda kwotę 12.907,60 zł, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny dowodów, polegające na błędnej ocenie opinii biegłego sądowego inż. R. G. z dnia 16.04.2012 r. oraz opinii uzupełniających i uznaniu opinii za „pełną, jasną i prawidłową”, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego sprawy wynika, że opinia ta jest niepełna, sprzeczna, błędna, nieprawidłowa i nie może być podstawą jakiegokolwiek rozstrzygnięcia Sądu, a ponadto osoba biegłego budzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności oraz poważne wątpliwości co do posiadanych kompetencji;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 286 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii biegłego;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy,

tj. art. 479<sup>14</sup>§2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego niezgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty,

tj. wniosku o powołanie nowego biegłego czy wniosku o przeprowadzenie dowodu z prywatnej opinii, podczas gdy powołanie powyższych wniosków nie było możliwe w sprzeciwie od nakazu zapłaty albo potrzeba ich powołania wynikała później;



4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że linia do rozdrabniania i brykietowania słomy ma wady konstrukcyjne, podczas gdy ewentualne problemy podczas pracy linii wynikały z jej nieprawidłowej eksploatacji przez powoda, w szczególności użycia do produkcji brykietu słomy o wilgotności niezgodnej z zaleceniami producenta, obsługa linii przez osoby niewykształcone, brak konserwacji maszyn;
5. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232 k.p.c. poprzez niepowołanie przez Sąd z urzędu nowego biegłego, podczas gdy przeprowadzona w sprawie opinia była niepełna, niespójna, błędna i nie mogła być podstawą jakiegokolwiek rozstrzygnięcia sądu;
6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 566 w zw. z art. 471 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odszkodowania w kwocie 12.907,60 zł, podczas gdy przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie ze względu na brak wad fizycznych sprzedanej rzeczy oraz brak szkody, bowiem kwota 12.907,60 zł stanowiła zapłatę za części naturalnie zużywające się wraz z usługą wymiany i montażu;
7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 559 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że rzecz sprzedana ma wady fizyczne, podczas gdy przedmiotowa linia do rozdrabniania i brykietowania słomy nie ma wad fizycznych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego.

Apelację w zakresie punktu II i IV wyroku wniósł powód, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 215.936 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie IV poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 26.625,31 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 535 k.c. oraz art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa stron, której przedmiotem było „wykonanie linii do rozdrabniania i brykietowania słomy” i jej uruchomienie przez pozwanego oraz przeszkolenie pracowników powoda była umową sprzedaży, a nie umową o dzieło, a co za tym idzie terminy określone w art. 563 § 2 k.c. oraz art. 568 § 1 k.c. powinny być liczone od dnia wydania dzieła powodowi, a więc od dnia wykonania przez pozwanego ostatniego z obowiązków umownych;
2. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
  - pominięcie zeznań świadków D. M., I. Ż., P. P., z których wynika, że pracownicy powoda, obsługujący linię do brykietowania, zostali przeszkoleni przez pozwanego dopiero na przełomie lutego i marca 2010 r., co prowadzi do wniosku, że wydanie dzieła nastąpiło dopiero w 2010 r.;
  - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na błędnym przyjęciu, że linia do brykietowania została uruchomiona i przekazana powodowi w dniu 31.03.2009 r., a nie w dniu 31.03.2010 r.;
  - brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażający się w pominięciu zeznań świadków D. M. I. Ż., które potwierdzają, że linia została przekazana powodowi w dniu 31.03.2010 r. to jest w czasie, gdy świadkowie ci byli zostali zatrudnieni u powoda;

- uznanie za niewiarygodne zeznań świadka D. G. oraz zeznań powoda w zakresie, w jakim dotyczyły one uruchomienia i przekazania linii, podczas gdy zeznania te korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków;
- pominięcie zeznań świadków K. P., P. P., R. R. i B. P., z których wynika, że B. P. był obecny podczas montażu linii do brykietowania u powoda, co nastąpiło zimą 2010 r.
- uznanie za wiarygodne zeznań świadków K. P. oraz S. K., dotyczących daty uruchomienia i przekazania linii do brykietowania powodowi, podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że wskazani świadkowie ze względu na swój stosunek do pozwanego oraz własny udział w sporze stron, nie są wiarygodni;
- błędne przyjęcie, że data uruchomienia i przekazania linii do brykietowania powodowi wynika wprost z protokołu znajdującego się w posiadaniu pozwanego, podczas gdy okoliczności sporządzenia wskazanego protokołu i wpisania w nim daty przekazania linii są niejasne, a co za tym idzie protokół nie może być uznany za wiarygodny dowód potwierdzający datę przekazania linii powodowi;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym w zakresie, w jakim Sąd pierwszej instancji uznał, że linia do brykietowania, do której wykonania zobowiązany był pozwany, została uruchomiona i przekazana powodowi w dniu 31 marca 2009 r., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że linia do brykietowania została uruchomiona i przekazana powodowi najwcześniej w lutym 2010 r.;

4. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 109 § 2 k.p.c. poprzez przyznanie pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika pozwanego nie uzasadniał przyznania mu wynagrodzenia w kwocie przekraczającej stawkę minimalną.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji.

Analizując przedstawione przez strony w apelacjach zarzuty w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii braku dokonania prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem przyjęcie zasadności powyższych zarzutów skutkowałoby koniecznością odmiennego ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji rzutowało na ocenę zasadności powództwa. Podkreślić przy tym trzeba, że wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną subiektywną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 10.04.2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, Biul. SN 2000/6/13, Wokanda 2000/7/10). Pamiętać bowiem trzeba, że art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy bądź z doświadczeniem życiowym. Nie może budzić zatem najmniejszych wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Zatem reguła ta, współokreślająca granice

swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności,

a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 09.12.2009 r., IV CSK 290/09). Niewątpliwie z uwagi na charakter niniejszej sprawy oraz prezentowane przez świadków rozbieżności dotyczące istotnych dla oceny zasadności powództwa faktów, kwestia właściwej oceny dowodów, dokonanej w ramach swobodnej oceny sędziowskiej, winna podlegać w niniejszej sprawie ocenie. Wobec odmiennych twierdzeń świadków, w szczególności co do momentu przekazania i uruchomienia urządzenia, Sąd Okręgowy musiał ocenić wiarygodność zeznań świadków

w kontekście pozostałego zebranego materiału dowodowego i zdaniem Sądu Apelacyjnego uczynił to prawidłowo. Sąd Apelacyjny podziela w pełni poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, a w szczególności przyjęcie, że wydanie, a co za tym idzie pierwotne uruchomienie linii do rozdrabniania i brykietowania słomy nastąpiło w marcu 2009 r. Podkreślić należy, że na wiarygodność zeznań świadków w zakresie przekazania urządzenia w marcu 2009 r. wskazuje także zbieżność

tej okoliczności z momentem zapłaty wynagrodzenia. Strony umówiły się, że ostatnia część zapłaty zostanie uiszczona w terminie 7 dni po uruchomieniu linii

u kupującego. Nie było przez strony kwestionowane (zob. przesłuchanie powoda, który wskazał na zapłatę całej ceny, k. 385 oraz pozwanego, k.387) twierdzenie pozwanego (k. 90), że zapłata kwoty wynikającej z faktury końcowej uiszczona została ostatecznie w dniu 8 kwietnia 2009 r., a więc po upływie 8 dni od określonej przez pozwanego daty przekazania urządzenia, tj. 31.03.2009 r. Faktura z 16 grudnia 2008 r. nie zawiera dodatku, że kwota jest zaliczką (k.104), a w ewidencji środków trwałych powoda jako datę zakupu linii do brykietownia wskazano 16 grudnia 2008 r. (k.243 na odwrocie). O tym, że urządzenie pracowało już w lutym 2010 r. świadczy to, że w okresie tym dokonywane były naprawy (jedna z faktur za naprawy pochodzi z 2.03.2010 r.), dlatego podawana przez pozwanego data pierwotnego uruchomienia urządzenia w marcu 2009 r. jest wiarygodna. Natomiast sama okoliczność sporządzenia protokołu przekazania urządzenia była tylko dodatkowym argumentem, gdyż faktycznie w protokole znajdującym się w posiadaniu powoda nie było pełnej daty (brak roku), a data ta ściśle wskazana była jedynie w egzemplarzu protokołu znajdującym się w dyspozycji pozwanego, sporządzonym przez jego ojca. Pracownicy powoda w marcu 2009 r. nie zostali przeszkoleni, gdyż powód nie domagał się przeprowadzenia szkolenia, twierdząc, że nie ma jeszcze zespołu pracowników, o czym świadczą zeznania K. P., S. K., czy przesłuchanie pozwanego. Oznacza to, że powód nie rozpoczął produkcji w okresie bezpośrednio następującym po dokonaniu u niego montażu linii technologicznej. Stąd też zeznania D. M., I. Ż., czy też P. P. odnośnie do pracy maszyny w lutym 2010 r. wcale nie stoją w sprzeczności z twierdzeniami o przekazaniu urządzenia w marcu 2009 r. nie jest przecież wykluczone, że powód przez pewien czas zwlekał z rozpoczęciem regularnego użytkowania zakupionej linii do brykietowania.

Przechodząc do zarzutu pominięcia zeznań świadków K. P., P. P. i R. R., w zakresie w jakim zeznają, iż B. P., uczestniczył w montażu linii technologicznej, zauważyć trzeba, że ta okoliczność miała tylko i wyłącznie marginalne znaczenie

dla oceny całokształtu materiału dowodowego. Świadek B. P. wskazał, że nie uczestniczył przy wydawaniu, odbiorze i uruchamianiu urządzenia. Natomiast

bez wątpienia świadek ten wskazywał na kilkukrotne wyjazdy do powoda.

Dodał, że wymieniał podstawowe rzeczy (raz przekładnię mechaniczną). Podkreślił też, że wszystkie maszyny, jak był u powoda w lutym 2010 r., były na pewno kompletne. Po czym dodał, że nie pamięta, czy był to luty, lecz była to zima. Z kontekstu wypowiedzi świadka wynika więc, że ta wizyta w lutym 2010 r. nie była pierwszą wizytą, bo przecież linia już była zmontowana. Warto natomiast zauważyć, że po stwierdzeniu świadka (pierwszy akapit), iż pierwszy raz był zimą 2010 roku,

w następnym zdaniu pojawia się stwierdzenie, że jak był tam, [t]o mieli problem z brykieciarką i problem sprowadzał się do tego, że nie mogli wyjąć tego tłoka, ja naprawiłem bo oni w te śruby powkręcali (k.352). Zestawienie tej ostatniej informacji z innymi podawanymi przez świadka, tzn. że nie uczestniczył w uruchomieniu linii, chociaż uczestniczył w

montażu, kilkakrotnie jeździł do powoda, przy jednoczesnym precyzyjnym określeniu roku wizyt montażowych przez świadka P. P. i R. R. (wskazują oni na montaż urządzenia w roku 2009 wraz z B. P.) nakazuje przyjąć, że wyciąganie wniosku, jakoby ten fragment zeznań jednego świadka (z pominięciem innych zeznań i pozostałego materiału dowodowego, odległości czasowej zeznań i zdarzeń) świadczyć miał o tym, że montaż odbywał się w roku 2010, należy uznać za nadinterpretację. Faktycznie zeznania tego świadka są nieprecyzyjne, lecz nie może ująć uwadze, że świadek nie uczestniczył w wydawaniu, odbiorze i uruchamianiu urządzenia, ale był jednocześnie przekonany, że w zimie 2010 r. już tę linię naprawiał, a nadto iż w lutym 2010 r. linia była kompletna, a w kontekście poprzedniego zdania wypowiedzi świadka sprawna, w dobrym stanie (k.352). To zaś wyklucza utożsamienie tej wizyty świadka u powoda (w lutym 2010 r.) z wizytą w celu montowania linii. D. ocena przez Sąd pierwszej instancji materiału dowodowego w tym zakresie nie naruszała granic określonych w art. 233 k.p.c.

W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zasadnie odmówił przyznania wiarygodności zeznaniom świadka D. G., czy też powoda, w zakresie daty wydania linii powodowi (uruchomienia pierwotnego). Zeznania te bowiem nie tylko sprzeczne są z zeznaniami innych świadków, ale także z pozostałym materiałem dowodowym, określającym terminy dokonania płatności za zakupione urządzenie, czy też fakt dokonywania płatnych napraw. Warto zauważyć, że gdyby przyjąć, że wydanie linii nastąpiło w dniu 31 marca 2010 r., to jako nielogiczne jawi się zapłacenie należności za nią prawie rok wcześniej. Nadto twierdzenie o rzekomym zakupie części zapasowych do maszyny w lutym 2010 r. (miesiącu wskazanej wyżej wizyty świadka B. P.), wydaje się niewiarygodne, zwłaszcza w powiązaniu z twierdzeniem, że montaż urządzenia nastąpił w marcu 2010 r., co rozpoczęło bieg rocznej gwarancji i rękojmi. Wbrew twierdzeniom powoda brak jest podstaw do dyskredytowania zeznań świadków K. P. czy też S. K. z uwagi jedynie na sam stosunek do pozwanego, biorąc pod uwagę fakt, że istnieje wiele innych okoliczności wskazujących na to, że przekazanie linii technologicznej nastąpiło w marcu 2009 r.

Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego nie naruszała art. 233 k.p.c.

Ocena dotycząca ustalenia daty przekazania linii technologicznej jest istotna, gdyż ma znaczenie dla oceny terminowości bądź nieterminowości zgłoszenia roszczeń z tytułu rękojmi, t.j. daty notyfikacji wady. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na treść art. 563 § 2 k.c., przewidujący wyższy stopień staranności w przypadku sprzedaży między profesjonalistami i utratę uprawnień z tytułu rękojmi w przypadku braku niezwłocznego zbadania rzeczy w czasie i sposób przyjęty przy rzeczach określonego rodzaju. Jednocześnie zauważyć należy, że skoro według powoda, urządzenie do brykietowania zostało wydane dopiero z końcem marca 2010 r., to jednocześnie świadczy to o tym, że linia ta nie była w okresie poprzedzającym przez niego użytkowana, co wykluczałoby twierdzenie, że w roku 2009 maszyna pracowała bezbłędnie, a dopiero nagle w lutym 2010 r. zaczęły pojawiać się usterki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, maszyna nie została zbadana w sposób wymagany podczas jej przekazania i pierwotnego uruchomienia, co jak przyjął Sąd pierwszej instancji miało miejsce już w roku 2009 r. Brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na notyfikację wad urządzenia w 2009 r. Zgromadzone w aktach sprawy pisma wskazują, że notyfikacja wad nastąpiła po upływie roku od wydania rzeczy, gdyż pisma w tym przedmiocie pochodzą z października i listopada 2010 r. Powód co prawda informował pozwanego o usterekach już w lutym 2010 r., jednakże czynił to ustnie i nie składał oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ponadto nie wiadomo, z jakiego tytułu notyfikacja usterki (naprawa) urządzenia dokonywana w lutym 2010 r. się odbywała, skoro urządzenie objęte było rocznym (od uruchomienia) okresem gwarancji jakości, w trakcie którego naprawy miały odbywać się nieodpłatnie. Nadto należy stanowczo podkreślić, że ewentualne zgłoszenie wady w lutym 2010 r. także w świetle art. 563 § 2 k.c. byłoby spóźnione, a uprawnienie rękojmiane wskutek upływu terminu zawitego też by wygasło. Ciężar dowodowy co do zachowania terminów wskazanych w art. 568 § 1 k.c. i art. 563 § 2 k.c. obciążał powoda. Powód nie wykazał, aby we właściwy sposób zbadał rzecz, a także by notyfikował wady we właściwym (wskazanym wyżej)

czasie. Skoro powód w niniejszym postępowaniu konsekwentnie podkreślał, że dochodzi uprawnień rękojmiowych, to w takiej sytuacji jego powództwo oparte na oświadczeniu powoda o odstąpieniu od umowy, złożone w dniu 19 listopada 2010 r. nie mogło być skuteczne, gdyż złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy nastąpiło w okresie po upływie rocznego terminu zawitego wskazanego w art. 568 § 1 k.c.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powoda kwestionujące prawidłowość zakwalifikowania przedmiotowej umowy jako umowy sprzedaży. Pozwany jest podmiotem, zajmującym się produkcją urządzeń do brykietowania, wykonuje różne typy takich urządzeń, zależnie od zapotrzebowania nabywcy. Produkcja urządzeń i ich montaż u różnych podmiotów różni się głównie ustawieniem maszyn w ciągu technologicznym, różnicami w budowie wentylatorów i rur, ich ułożeniu oraz rozmieszczeniem filtrów workowych na terenie zakładu, co potwierdzają zeznania świadków K. P. i S. K.. W tej sytuacji nie sposób uznać przedmiotowej umowy za umowę o dzieło, skoro urządzenia te produkowane są seryjnie, a różnice w poszczególnych egzemplarzach związane są głównie z okolicznościami związanymi z możliwością montażu linii technologicznych u poszczególnych klientów. Nadto stwierdzić należy, iż nawet w przypadku gdyby strony łączyła umowa o dzieło, uznać i tak by należało, że termin na zgłoszenie roszczeń z tytułu rękojmi rozpoczął bieg od wydania urządzenia. Dodatkowo tylko należy zauważyć, iż pozwany zaoferował możliwość przeszkolenia pracowników w momencie montażu urządzenia, a powód zrezygnował z tej możliwości. Powód nie wykazał, by było inaczej, by wzywał w roku 2009 do sformalizowanego przeszkolenia pracowników.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż w związku z jednoznacznym określeniem podstawy faktycznej powództwa w zakresie kwoty 215.936 zł jako zwrotu ceny w związku z wykonanym uprawieniem z art. 560 § 1 k.c. (w kontekście także żądania odszkodowawczego w kwocie 12.907,60 zł) uznać należało, że nie jest dopuszczalne, niezależnie od kwestii ewentualnego udowodnienia roszczenia odszkodowawczego w tym zakresie, orzeczenie o żądaniu pozwu na podstawie przepisów art. 471 k.c. i następnych w zw. z art. 566 § 1 k.c., bez naruszenia regulacji art. 321 § 1 k.p.c.,

W tym miejscu przejść należy do zarzutów podnoszonych w apelacji pozwanego. Zarzuty te koncentrują się głównie na rzekomo błędnym ustaleniu stanu faktycznego poprzez przyjęcie wadliwości dostarczonego przez pozwanego urządzenia w oparciu o niepełną i sprzeczną, zdaniem pozwanego, opinię biegłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do podważania opinii biegłego sądowego. Wnioski wynikające z przeprowadzonego przez biegłego badania urządzenia, po próbie jego uruchomienia, były jednoznaczne i logicznie wynikające z opisanego przez biegłego stanu urządzenia. Biegły podjął próbę uruchomienia urządzenia we współpracy z pracownikami pozwanego. Podejmowano wtedy wszelkie konieczne czynności, jednak nie udało się uzyskać brykiety o odpowiedniej jakości, którego konsystencja umożliwiałaby ich sprzedaż. Uzyskany brykiet nie nadawał się do transportu. Również pracownikom pozwanego nie udało się doprowadzić urządzenia do takiego stanu, by produkował właściwe brykiety, mimo kilkugodzinnego czyszczenia, wymiany niektórych elementów oraz zastosowania słomy o odpowiednim stopniu wilgotności. Pozwany (jego ojciec z pracownikami) miał możliwość podjęcia czynności przygotowawczych do uruchomienia maszyny, ale nie przyniosły one pożądanego z punktu widzenia przeznaczenia maszyny skutku. W tym stanie faktycznym zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że wydana rzecz posiadała wady, uniemożliwiające korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. W tej sytuacji zbędne było kontynuowanie postępowania odnośnie do przeprowadzania opinii biegłych co do niesfunkcjonującego urządzenia. Odnosząc się do rozmowy biegłego z Ł. J., to okoliczność ta nie wносиła nic nowego do sprawy i z oczywistych względów nie miała wpływu na wydaną wcześniej opinię. Nie ulega również wątpliwości, że ze względu na datę wniesienia pozwu do sprawy zastosowanie mają uchylone obecnie przepisy, przewidujące odrębne reguły w przypadku procesów w sprawach gospodarczych, obligujące strony do przestrzegania ściśle określonych terminów. Z uwagi na upływ 14-dniowego terminu od dnia otrzymania przez stronę opinii biegłego, niedopuszczalne było zgłaszanie kolejnych dowodów w terminie późniejszym. Również ustna opinia uzupełniająca sporządzona przez biegłego nie daje podstaw do przyjęcia, aby powstały nowe okoliczności wskazujące na potrzebę przeprowadzenia nowych dowodów. Także przedłożona przez stronę opinia prywatna na okoliczność stanu urządzenia nie może być przeciwstawiana opinii sporządzonej przez biegłego sądowego, gdyż opinia prywatna jest równoznaczna z samymi twierdzeniami strony.

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że sprzedane przez pozwanego urządzenie nie funkcjonowało prawidłowo. W tej sytuacji zgłoszone przez powoda roszczenie o naprawienie szkody związane z istnieniem wady fizycznej, polegające na bezskutecznym czynieniu nakładów na naprawę urządzenia, było zasadne. Powód udokumentował fakt poniesienia nakładów na rzecz w łącznej kwocie 12.907,60 zł, a naprawy te nie doprowadziły do należytego funkcjonowania zakupionej maszyny. Dodatkowo zauważyć należy, że część dochodzonej przez powoda należności tytułem odszkodowania została uiszczona przed upływem rocznego okresu od przekazania urządzenia, tj. przed 31.03.2010 r. (dotyczy to wydatków ujętych w fakturze nr (...)). Stąd też w tym zakresie dodatkowo powód nie powinien ponosić kosztów naprawy zużytych elementów, choćby z uwagi na fakt udzielenia mu rocznej gwarancji, obejmującej m. in. nieodpłatną naprawę. Zatem z uwagi na okoliczność, że ponoszone przez powoda wydatki na zakupioną rzecz związane były z jej wadliwością (powstałą szkodą – art. 471 k.c.), jak też dodatkowo w części roszczenia odszkodowawczego wskutek okoliczności, że w okresie do 31 marca 2010 r. naprawy powinny być świadczone nieodpłatnie w ramach gwarancji (dotyczy to wydatków ujętych w fakturze nr (...)), roszczenie powoda w zakresie żądania odszkodowania było zasadne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty podniesione w obu apelacjach były chybione i nie mogły prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygał na podstawie art. 98 k.p.c. mając na względzie fakt, że obie strony uległy w zakresie złożonej przez siebie apelacji. Z uwagi na dysproporcje w zakresie przedmiotu zaskarżenia powód zobowiązany był pokryć poniesione koszty zastępstwa prawnego przez pozwanego, które w świetle § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r.

poz. 490) wyniosły 5.400 zł, natomiast pozwany zobowiązany był do zwrotu, na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 wskazanego wyżej rozporządzenia, kosztów zastępstwa poniesionych przez powoda w kwocie 1.800 zł. Sąd Apelacyjny uznał, że w postępowaniu odwoławczym brak jest przesłanek do zasądzenia kosztów w wysokości wyższej niż określona przepisami prawa kwota minimalna.

Po zbilansowaniu powyższych kosztów należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do korygowania przyjętych przez Sąd Okręgowy kwot należnych tytułem zastępstwa prawnego obliczonych

w wysokości podwójnych stawek minimalnych. Przeciwnie, działanie takie, z uwagi na nakład pracy pełnomocników w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, pokonywane przez nich odległości i związany z tym czas podróży, długość postępowania, obszerność podnoszonych zarzutów i argumentacji, było prawidłowe.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 385 k.p.c. – orzekł jak w wyroku.